

Sługa Boży
Ojciec Bento Manuel Nogueira, O.H.
MISJONARZ SZPITALNIK



Carmina Montezuma
João Castela Oliveira

1927 - 2003



Sługa Boży
Ojciec Bento Manuel Nogueira, O.H.
MISJONARZ SZPITALNIK

1927 - 2003

DZIECIŃSTWO MANUELA NOGUEIRA

5 kwietnia 1927 roku w Caracoleira, Carvalhal de Além, urodził się Manuel, drugi syn António Nogueiry i Rosy da Conceição. Dano mu typowe portugalskie imię, które oznacza „Bóg z nami”. Kilka dni później, 10 kwietnia, został ochrzczony przez księdza Manuela Marquesa Ferreirę w kościele parafialnym S. Simão de Litém, ówczesnej diecezji Leiria (dziś Leiria-Fátima).



Rosa i Antonio, rodzice br. Bento, 1950 r.

Jego ojciec był „*poważnym, rozsądnym i roztropnym człowiekiem*”. Chociaż większość życia poświęca pracy w rolnictwie w swojej wiosce, trzykrotnie emigrował do Francji i Brazylii, aby móc zapewnić lepsze życie swojej rodzinie. Matka jest gospodynią domową, zajmuje się też moralnym i religijnym wychowaniem dzieci, zwłaszcza gdy jej mąż przebywa poza krajem. Para doczekała się dziewięciorga dzieci: trzech chłopców Manuela, Paulino i Agostino oraz sześć dziewczynek Emilię, Albertinę, Marię da Conceição, Celeste. Dwie pozostałe zmarły niestety w wieku niemowlęcym.



Mały Manuel z matką, 1930 r.

Manuel dzieciństwo spędził na wsi, w trudnych czasach spowodowanych II wojną światową (1939-1945), kiedy „*ryż, cukier i inne produkty sprzedawane w sklepach były racjonowane*”. Lubi się bawić, ale każdego dnia pomaga także w pracach domowych, „*opiekując się czterema lub pięcioma owcami, które były częścią gospodarstwa domowego, a także zbierając trawę dla królików*”, ponieważ ważne jest, aby cała rodzina przyczyniała się do utrzymania gospodarstwa domowego. Jak wspomina jego ciotka, Manuel „*był bardzo rozsądny, odpowiedzialny, cichy i zawsze lubił pomagać rodzicom we wszystkim, co tylko mógł zrobić*”.

Manuel urodził się w chrześcijańskiej rodzinie o głębokiej wierze i wzorowych praktykach religijnych. Jego siostra Emilia wspomina, że „*w domu odmawialiśmy codziennie wieczorem, po kolacji wspólnie różaniec, a nasi rodzice, chcąc zapobiec, żeby Manuel, zmęczony po całym dniu pracy nie zasnął, prosili, aby to on prowadził modlitwę, co robił z przyjemnością*”. Oprócz modlitwy rodzinnej, uczestnictwa we wszystkich momentach liturgicznych i uroczystościach parafialnych, rodzice przyzwyczaili Manuela do pomagania potrzebującym w wiosce, jak wspomina jego siostra: „*moja mama często wysyłała go, aby nosił jedzenie ubogiej rodzinie mieszczącej około 2 km dalej*”.

W 1934 r. w wieku siedmiu lat, rozpoczął naukę w wiejskiej szkole podstawowej, do której uczęszczało około pięćdziesięciu chłopców. W szkole zawsze okazywał się dobrym, inteligentnym uczniem, obdarzonym „*niesamowitą pamięcią i wielką łatwością mówienia bez zdradzania nieśmiałości lub emocji*” i zaangażowanym w pomaganie innym.

W tym samym czasie Manuel zaczął uczęszczać na katechazę. Jego chrześcijańskie wychowanie było głęboko naznaczone nabożeństwem proboszcza i parafian z S. Simão de Litém do Matki Bożej Fatimskiej (nabożeństwem wynikającym z faktu, że ksiądz Manuel Marques Ferreira był proboszczem w Fatimie w 1917 r. i był pierwszym kapłanem, który rozmawiał z trójgim pastuszków o objawieniach Matki Bożej).

Wszyscy mieszkańcy z tego regionu mieli ogromne nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej, ponieważ niektóre rodziny były świadkami „Cudu Słońca” w Cova da Iria, 13 października 1917 roku. Od tego czasu parafia pielgrzymuje do Sanktuarium Fatimskiego: *„Każdego roku około dwustu osób, dorosłych i dzieci, udawało się tam pieszo, ale towarzyszyło im wiele osiołków niosących żywność, małe dzieci i inne osoby, które nie były w stanie samodzielnie odbyć 25-kilometrowej podróży. Podczas drogi odmawiano modlitwy i śpiewano radosne pieśni”*. Po przyjęciu Pierwszej Komunii Świętej mały Manuel regularnie uczestniczył wraz z rodziną w tych corocznych pielgrzymkach.

To chrześcijańskie doświadczenie parafii dało początek dużej liczbie powołań kapłańskich i zakonnych. Tak też było w rodzinie Nogueira, w której czterech synów: Manuel (brat Bento) i Paulino (brat Paulino) zostali braćmi św. Jana Bożego; Emilia (siostra Crisantina de Maria) i Maria da Conceição (siostra Paulina) zostały siostrami szpitalnymi Najświętszego Serca Jezusowego.

26 sierpnia 1940 r. młody Manuel, w wieku 13 lat, przyjął w kościele parafialnym sakrament bierzmo-

wania, którego udzielił mu biskup Leirii, José Alves Correia da Silva. Przy tej okazji o. Manuel Ferreira zaprosił go do przyłączenia się do ruchu młodzieżowego *Juventude Agrária Católica* - JAC (Katolicka Młodzież Wiejska), który był poświęcony ewangelizacji poprzez promowanie refleksji, debaty i działania w środowisku młodych ludzi.

Rok później, w sierpniu, rodzinę odwiedził brat João Gameiro Alexandre, kapłan i brat Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, również pochodzący z S. Simão de Litém. Z tej okazji odprawił Eucharystię w kościele parafialnym, a po Mszy św. przemówił do grupy młodych ludzi z Katolickiej Młodzieży Wiejskiej, zapraszając ich do kontynuowania nauki w szkole Zakonu Szpitalnego w Telhal, a w przyszłości do zostania braćmi św. Jana Bożego. Manuel podjął to wyzwanie i wyjechał za zgodą rodziców, którzy byli zadowoleni z jego wyboru.



Ośrodek Zdrowia w Telhal (Sintra), 1942 r.

FORMACJA SZPITALNA I KONSEKRACJA ZAKONNA

Pod koniec sierpnia 1941 r. młody Manuel przybył do Domu Opieki Najświętszego Serca w Telhal, dzieła otoczonego rozległymi terenami rolniczymi, z pięknym widokiem w oddali na Serra de Sintra. Tak rozpoczyna się nowy etap jego życia, w miejscu bardzo różniącym się od wiejskiego środowiska, z którego pochodzi. Chociaż dzieło ma wygląd małej wioski, z zadrzewionymi alejami i ogrodami, i jest bardzo przytulne, jest to jednak dom opieki, składający się z kilku oddziałów.

W tamtym czasie wspólnota składała się z 70 bonifratrów, z których dwóch było kapłanami. Wszyscy bracia żyją chrześcijańską misją szpitalnictwa, modlitwą, poświęceniem w opiece nad chorymi psychicznie. Razem ze wspólnotą pracuje też grupa młodych ludzi będących w trakcie formacji szpitalnej - aspiranci, postulanci i nowicjusze - a także liczni współpracownicy, którzy przyczyniają się do sprawnego funkcjonowania dzieła. Na oddziałach przebywa 428 chorych psychicznie mężczyzn, podzielonych na cztery pawilony oraz sanatorium dla chorych na choroby płuc, zwłaszcza gruźlicę. Opiekę medyczną zapewnia personel medyczny składający się z trzech lekarzy, a opiekę pielęgniarską sprawują bracia, pod kierownictwem pielęgniarzy oddziałowych, pozostałe pielęgniarki i personel pomocniczy.

W tym dziele Manuel Nogueira przeszedł wszystkie etapy formacji zakonnej: aspirantat, postulat i nowicjat, aż do momentu złożenia ślubów i konsekracji w Szpitalnictwie, jako brat św. Jana Bożego. 1 września 1941 r., w wieku 14 lat, wstąpił do aspirantatu, etapu formacyjnego dla chłopców w wieku od 11 do 17 lat, którzy chcieli podążać drogą życia zakonnego, otrzymując wykształcenie średnie, obywatelskie i chrześcijańskie. W tym roku szkolnym było 33 młodych aspirantów z różnych regionów kraju.

Aspirant Manuel Nogueira „był bardzo dobrze wychowany, uprzejmy, lubiany przez kolegów i inteligentny, więc przełożeni mianowali go inspicjentem, co wiązało się ze współpracą z prefektami przy wykonywaniu pewnych zadań niezbędnych do sprawnego funkcjonowania grupy. Kiedy przybywali nowi aspiranci, pomagał im też w odrabianiu zadań szkolnych”.

Oprócz czasu poświęconego na modlitwę i naukę, zgodnie z Regułą Zakonu, aspiranci pomagają braciom w opiece nad chorymi lub w gospodarstwie, rozwijając w ten sposób swoje powołanie brata szpitalnego.

Zazwyczaj wspólnota braci tego dzieła angażowała też aspirantów w celebracje liturgiczne i uroczyste obchody, traktując ich jako rodzinę, dzieląc z nimi życie zakonne. Jeden z najbardziej znaczących momentów miał miejsce 2 stycznia 1943 r., wraz z wyjazdem pierwszych trzech braci misjonarzy do kolonii trędowatych Alto Molócuè w Quelimane w Mozambiku. Tego samego dnia bracia pozwolili do grupowego zdjęcia z młodymi

aspirantami. Wspomnienie to pozostało niezatarte w sercu Manuela.

Manuel Nogueira był świadkiem wyjazdu pierwszych grup misjonarzy do Mozambiku i czytał ich imponujące relacje z misji, publikowane w czasopiśmie *Hospitalidade*, co z pewnością zmotywowało go wiele lat później do tego, by samemu podążać drogą misjonarzy szpitalnych.

Innym ważnym momentem, w którym uczestniczył aspirant Manuel, były obchody 50-lecia *Casa de Saúde do Telhal*, 29 czerwca 1943 r. kiedy to patriarcha Lizbony, kardynał Manuel Gonçalves Cerejeira, przewodniczył uroczystościom liturgicznym i udzielił specjalnego papieskiego błogosławieństwa



Uroczystość z okazji wyjazdu pierwszych braci misjonarzy do Mozambiku, Sintra, 25 grudnia 1942 r.

Prowincji Portugalskiej Zakonu Szpitalnego. Jeden z aspirantów tak pisze o wizycie patriarchy: „*Wszyscy byliśmy zafascynowani zażyłością, z jaką do nas mówił i uprzejmością, z jaką kazał nam usiąść wokół siebie, aby zrobić pamiątkowe zdjęcie z tej wizyty, którą nas zaszczycił!*”

Po ukończeniu aspirantatu, 12 września 1943 r., nie mając jeszcze ukończonych 17 lat, Manuel Nogueira został przyjęty do postulatu. Ten nowy etap formacji był kanonicznie ustalonym czasem przeznaczonym na dalszą naukę oraz rozeznawanie powołania zakonnego i charyzmatu szpitalnictwa, pod kierunkiem magistra postulantów, którym w tym czasie był brat João José Caetano Pinto. Manuel, który był bardzo oddany swoim studiom, był



Grupa nowicjuszy i scholastyków, Sintra, 11 lipca 1946 r.

często proszony przez magistra o udzielanie korepetycji swoim słabiej przygotowanym współpracownikom, które to zadanie wykonywał z wielką radością i życzliwością.

Manuel Nogueira kontynuował formację szpitalną i został przyjęty do nowicjatu 14 sierpnia 1944 roku. Tego dnia przyjął habit i imię zakonne brat Bento.

W roku 1945 miały miejsce dla brata Bento w dwa ważne wydarzenia: obchody 450. rocznicy uro-



Grupa studentów kursu pielęgniarskiego, Sintra 1948-49.

dzin św. Jana Bożego (8 marca) oraz zakończenie II wojny światowej (2 września).

8 grudnia 1945 r., w kościele Domu Opieki Telhal brat Bento, w wieku 18 lat, złożył pierwszą profesję zakonną. Tego dnia złożył trzy śluby wspólne dla życia konsekrowanego: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a także szczególny ślub Zakonu – ślub szpitalnictwa.

Kontynuował swoją formację, uczęszczając przez rok jako scholastyk, w tym czasie pod kierunkiem o. Martinho Barroco Guiomar pogłębił swoje życie konsekrowane i umocnił swój wybór powołania. W tym czasie brat Bento pracował razem ze wspólnotą jako pomoc pielęgniarska.

W 1948 r. uczęszczał na podstawowy kurs pielęgniarstwa w „Szkole Pielęgniarstwa Bonifratrów”, kierowanej przez dr Diogo Alvesa Furtado, lekarza z Domu Opieki Telhal, gdzie mieści się szkoła. Kurs ten obejmuje ten sam program nauczania, co kurs pielęgniarstwa w szpitalach cywilnych w Lizbonie, a zajęcia praktyczne odbywają się na oddziałach domu opieki. Brat Bento zdał egzaminy końcowe kursu w grudniu 1949 r. w Szkole Pielęgniarstwa dr Artura Ravary w Lizbonie, otrzymując oficjalny dyplom uprawniający go do wykonywania zawodu pielęgniarza.

Rok 1950 był rokiem wielkich obchodów „400-lecia śmierci św. Jana Bożego”, które trwały przez cały rok. Brat Bento Nogueira uczestniczył w wielu ważnych momentach tych obchodów, w szczególności

2 października 1950 r., podczas przybycia do Portugalii relikwii św. Jana Bożego z Granady.

W dniach 4 i 5 stycznia 1951 r. wziął udział jako akolita w inauguracji nowego kościoła Domu Opieki Telhal, poświęconego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. W tym kościele, 26 kwietnia 1951 r. w wieku 24 lat, złożył wieczystą profesję zakonną.



Brat Bento w dniu profesji wieczystej, Ośrodek Opieki w Telhal (Sintra), 26 kwietnia 1951 r.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

14 czerwca 1952 r. brat João Gameiro zadał bratu Bento Nogueirze długo oczekiwane pytanie: czy chce studiować teologię, aby zostać kapłanem? Brat Bento natychmiast odpowiedział twierdząco, ponieważ od dłuższego czasu było to jego wielkie marzenie. „Ten rok będzie szczególny w mojej historii, ponieważ był to rok, w którym Bogu spodobało się skierować mnie na drogę do kapłaństwa. Mój Boże, składam Ci tysięczkrotne dzięki i błagam o Twoją łaskę”. Kilka dni później wyjechał do Angra do Heroísmo (na wyspie Terceira, na Azorach), gdzie mieszkał we Wspólnocie Domu św. Rafała i uczęszczał na kursy formacyjne w seminarium diecezjalnym. W



Grupa kleryków z seminarium diecezjalnego w Angra do Eroísmo, 1952-55.

tym roku akademickim razem z bratem Bento przygotowania do kapłaństwa rozpoczęło także czterech innych jego współbraci.

Oprócz studiów w seminarium, życie brata Bento obejmuje codzienne zadania we wspólnocie zakonnej i opiekę pielęgniarską nad chorymi psychicznie, zwłaszcza w nocy, w weekendy i święta. W Domu Opieki uczestniczył również w różnych wydarzeniach i uroczystościach, takich jak święta kościelne, spotkania kulturalne i katechizacja dzieci z sąsiedztwa. Działalnością, w której wyróżnił się w 1955 r., była współpraca, wraz z innymi młodymi braćmi, nad czasopismem dot. terapii zajęciowej „*O Irresponsável*” [Nieodpowiedzialny], wydawaną przez pacjentów Domu.

Podczas nauki w seminarium w Angra do Heroísmo, brat Bento otrzymał list z Kurii Generalnej Zakonu Szpitalnego, w którym zaproponowano mu rozpoczęcie formacji w Międzynarodowej Szko-



Inauguracja Międzynarodowej Szkoły w Rzymie, 14 października 1956 r.

le Duchowości i Misjologii Zakonu Szpitalnego w Rzymie od czerwca 1956 roku. W odpowiedzi na to zaproszenie, 6 czerwca wyjechał do Wiecznego Miasta, gdzie zamieszkał w szpitalu św. Jana Kalibity na Wyspie Tyberyjskiej. Była tam wspólnota licząca około 25 bonifratrów, mieszkał tam też Przełożony Generalny i inni członkowie Kurii. Brat Bento żył zatem w dużej wspólnocie, która „wypełniała zabytkowy kościół św. Jana Kalibity podczas modlitwy i wspólnotowych celebracji Eucharystii oraz monumentalny refektarz ze sklepieniem i amboną, używaną podczas prawie wszystkich posiłków”. Po przyjeździe do Rzymu, najpierw skupił się na nauce włoskiego uczęszczając do międzynarodowej szkoły językowej.

Kilka miesięcy później, 22 października, rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Laterańskim.

Ogólna wiedza i kultura zdobyte podczas pobytu w Rzymie były bardzo ważne dla jego formacji jako brata i pielęgniarza, czyniąc go świadomym i wrażliwym na kwestie duszpasterskie związane z chorymi, a także pomocne w pogłębianiu tematów dotyczących historii medycyny i opieki.

9 kwietnia 1960 r. broni pracę magisterską z teologii dogmatycznej przed biskupem Piolante, zatytułowaną „*Jak pogodzić Boże Miłosierdzie z nierównym podziałem łask*”. W maju i czerwcu tego samego roku zdał egzaminy końcowe, uzyskując tytuł magistra teologii z najwyższą oceną: *Magna cum Laude Probatus*. Przełożony prowincjalny, brat José Joaquim Fernandes, wyraził życzenie, aby święcenia kapłańskie brata Bento Nogueiry odbyły się w Portugalii. Zgodnie z pragnieniem przełożonego, w

pierwszych dniach lipca 1960 r., brat Bento wrócił do domu opieki w Telhal.

14 sierpnia tego samego roku brat Bento Nogueira i brat Aires Gameiro, pochodzący z tej samej parafii, zostali wyświęceni na kapłanów w kościele domu opieki w Telhal, gdzie następnego dnia, o godzinie 10 rano, o. Bento Nogueira odprawił swoją Mszę prymicyjną, a 31 sierpnia odprawił Mszę św. w Kaplicy Objawień w Cova da Iria (Fatima) dla kilku pielgrzymów.

Po ukończeniu studiów teologicznych kontynuował studia w Rzymie. 18 października 1960 r. na Uniwersytecie Laterańskim rozpoczął roczny kurs specjalistyczny w zakresie duszpasterstwa. Podczas tego roku akademickiego wypełniał także swoją szpitalną misję kapłańską, odprawiając Msze Święte, odwiedzając chorych i udzielając im sakramentów w Sala Assunta, dawnym „oddziale” szpitala św. Jana Kalibity na Wyspie Tyberyjskiej.



Brat Bento z rodziną w rodzinnym S. Simao de Litém, 1959.

W tym okresie bardzo zainteresował się duszpasterskimi problemami zdrowia i szpitalnictwa i zaczął pisać serię artykułów na temat historii medycyny, publikowanych pod tytułem „Medycyna na przestrzeni wieków” w czasopiśmie Prowincji Portugalskiej *Hospitalidade*.

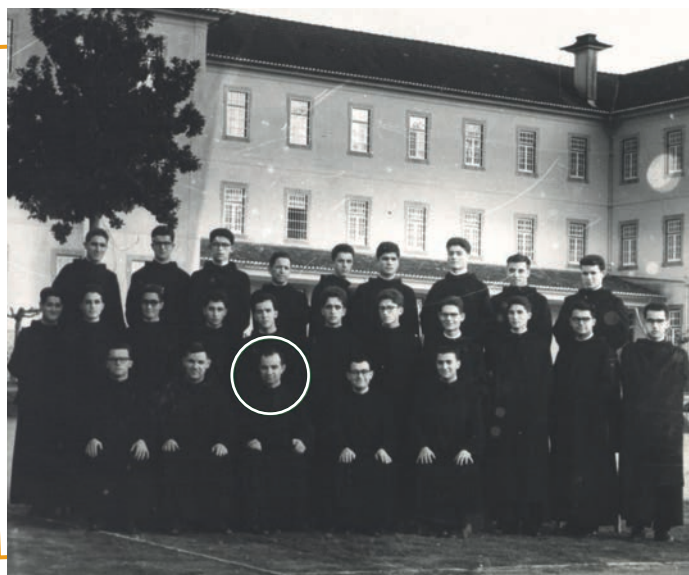
W czerwcu 1961 r. przystąpił do egzaminów końcowych Kursu duszpasterskiego, uzyskując doskonałe oceny. W międzyczasie przełożony prowincji napisał do brata Bento Nogueira, prosząc go o natychmiastowy powrót do Portugalii, aby wziąć udział w spotkaniu magistrów formacji zakonnej Prowincji Portugalskiej. W związku z tą prośbą, bratu Bento pozostało niewiele czasu, aby pożegnać Bazylikę Świętego Piotra i otrzymać ostatnie papieskie błogosławieństwo. Wyruszył pociągiem do Portugalii i przybył do Lizbony 11 lipca tego samego roku.



Święcenia kapłańskie w kościele Domu Opieki w Telhal (Sintra) 14 sierpnia 1960 r.

PEDAGOG SZPITALNY: MAGISTER I NAUCZYCIEL

Dziewięcioletnie studia w latach 1952-1961 i święcenia kapłańskie dały bratu Bento Nogueira niezbędne przygotowanie do pełnienia funkcji formatora w Prowincji Portugalskiej, którą pełnił z całkowitym oddaniem przez ponad dziesięć lat. W tym czasie, w latach 1961-1966, mieszkał w Domu Opieki św. Jana Bożego w Barcelos, a następnie w Telhal w latach 1966-1972. Młodzi studenci spragnieni wiedzy, pragnący zrozumieć swoje miejsce w planie, który Bóg dla nich przygotował byli pod ogromnym wrażeniem wykładów prowadzonych przez brata Bento:



Brat Bento, magister nowicjusz i neoprofesorów, w domu św. Jana Bożego w Barcelos, 1961-62.

„Lekarze? Ale to my jesteśmy prawą ręką lekarzy; bez nas nie mogą nic zrobić... My żyjemy dla ciała i duszy; wielu nie oczekuje już niczego od lekarza, ale od nas tak, aż do śmierci: jesteśmy narzędziami Boskiego Lekarza. Prokuratorzy i sędziowie? Oni sądzą zgodnie z prawem, my decydujemy o wszystkim z miłością. Święty Jan Boży wierzył, że wszyscy ludzie są dobrzy lub chcą być dobrzy.... I uczynił ich wszystkich szczęśliwymi. Prawnicy? Jesteśmy prawnikami ubogich, przed bogatymi i władzami, a przede wszystkim przed Bogiem [...]. Żołnierze? Ale Chrystusa Króla. [...] Nauczyciele? Jesteśmy nauczycielami jedynej nauki, która jest nauczana przez przykład miłości... Sportowcy? My też nimi jesteśmy, ale w pożyteczny sposób. [...] Wszystko, co inne zawody mają pięknego i dobrego dla ludzkości, znajduje się w naszej posłudze. Wielu służy bogatym i porzuca biednych. My staramy się postawić ich wszystkich na równi i zjednoczyć w miłości. A wszystko to w sposób wzniosły, niebiański, nadprzyrodzony. Nie jesteśmy sługami nędzarzy, ale Boga żywego. [...] Nasze śluby są naszą konsekracją. [...] Jesteśmy tymi, na których świat cierpienia może liczyć.

21 lipca 1961 r. brat Bento został mianowany magistrem nowicjatu. Kilka dni później dołączył do wspólnoty Domu Opieki św. Jana Bożego w Barcelos, aby poświęcić się nauczaniu, o czym informowano w czasopiśmie „*Bollettino di Informazione Familiare*”: „Jeśli chodzi o nowego Ojca Magistra, można się wiele spodziewać, ponieważ oprócz tego, że jest wzorowym zakonnikiem, jest dobrze wykształcony, ponieważ niedawno ukończył z najwyższą oceną studia w *Wiecznym Mieście*”.

W międzyczasie, w sierpniu, brat Bento odwiedził Dom Opieki w Telhal i powierzono mu kierownictwo duchowe nad młodymi postulantom i niektórymi scholastykami. Życie w Domu Opieki w Barcelos to czas wielkiej aktywności pedagogicznej, z kursami formacyjnymi dla nowicjuszy pierwszego roku, koncentrując się przede wszystkim na szpitalnictwie, jak podkreśla w swoich wykładach:

„Naszą misją jest naprawianie nieszczęść. [...], kiedy są problemy, staramy się je rozwiązać; jeśli ktoś jest słaby, staramy się go pokrzepić; jeśli ktoś upada, pomagamy mu się podnieść [...]. Staramy się przywrócić człowiekowi to, co do niego należy; aby każdy mógł odzyskać zdrowie, dobre samopoczucie, radość życia, które utracił... Szukajmy lekarstw, przynajmniej na złagodzenie cierpienia... Niech każdy po spotkaniu z nami odchodząc, czuje się lepszym, niż kiedy przybył...”

Działa również jako kapelan, angażuje się w katechezę dzieci, w organizację kursów i konferencji w instytucjach zewnętrznych. Ponadto co tydzień wspiera duszpastersko wspólnotę i chorych w innym domu opieki, *Casa de Saúde S. José*, w Areias de Vilar, niedaleko Barcelos.

W tym czasie, w latach 1962-1965, w Rzymie odbywał się Ekumeniczny Sobór Watykański II, który miał przynieść Kościołowi Katolickiemu większą otwartość, nową orientację duszpasterską, dzięki której doktryna chrześcijańska miała być nauczana i przekazywana bardziej skutecznie. Zmiany soborowe miały bezpośredni wpływ na brata Bento Nogueira jako kapłana i formatora Prowincji Portu-

galskiej. Natychmiast wprowadził w życie reformy liturgiczne, na przykład używanie języka danego kraju w liturgii i formę *versus populum* w celebracji Eucharystii.

Od lutego 1966 r. do 1972 r. mieszkał we wspólnocie Domu Opieki Telhal. W ciągu tych sześciu lat pełnił obowiązki magistra, kapelana, kierownika duchowego szkoły apostołskiej, przełożonego katechetów i współpracownika duszpasterskiego w kościele Algueirão w Sintrze.

Cała jego praca szpitalnicza obraca się wokół chorych, troski o innych, co jest jednym ze sposobów osiągnięcia świętości, jak napisał w jednym ze swoich tekstów skierowanych do studentów Szkoły Apostołskiej: *„aby być świętym szpitalnikiem, trzeba umieć zapomnieć o sobie, poświęcić swoje życie całkowicie na rzecz innych, to znaczy [...] chorych”*. W in-



Dyrektor Szkoły Apostołskiej w Telhal (Sintra), 1970.

nym tekście pisze, że bonifraterskie motto należy tłumaczyć jako „przyjmowanie wszystkich potrzebujących, a nie tylko tych, którzy na to zasługują. Ludzie w potrzebie muszą być przyjmowani bez różnicy; trzeba dawać bez miary, czynić dobro bez ograniczeń, poświęcać własne siły tak długo, jak długo Pan nam ich udziela, mając również nadzieję, że wszyscy ci, którzy nie mają rodziny, znajdą ją u nas [bonifratrów].

Umiejętność przyjmowania chorych i potrzebujących w wielkiej Rodzinie Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego jest jedną z najważniejszych wartości, których bracia uczą się od razu, gdy rozpoczynają postulat i kontynuują swoją drogę formacyjną prowadzącą do złożenia ślubów czasowych. Jako kierownik duchowy i formator w Szkole Apostolskiej w Telhal, zawsze starał się zaszczepić tę ideę młodym aspirantom.

W tym czasie brat Bento organizował kilka przedstawień w Domu Opieki Telhal traktując to jako środek ewangelizacji i umacniania braterskiej wspólnoty: jednym z nich była „Męka i Śmierć Naszego Pana”, wystawiona przez dzieci i zaprezentowana 1 kwietnia 1969 r. w Pawilonie św. Józefa, jako sposób przygotowania pacjentów do obchodów Świąt Wielkiej Nocy.

W tym okresie, w latach 1967-1972, brat Bento Nogueira był również odpowiedzialny za ogólne kursy formacyjne dla pielęgniarek, a w latach 1969-1972 za kursy dla pielęgniarek pomocniczych w Szkole Pielęgniarstwa Bonifratrów (*Escola de Enfermagem dos Irmãos de S. João de Deus*), działającej przy Domu Opieki Telhal. W ramach tych kursów

prowadził wykłady z „Deontologii zawodowej” i „Historii pielęgniarstwa”, do których opracował podręczniki.

8 grudnia 1970 r. obchodził swój srebrny jubileusz profesji zakonnej w kościele Domu Opieki Telhal.

Rok 1972 był kamieniem milowym w życiu brata Bento Nogueira: został mianowany przełożonym Misji Szpitalnej w Mozambiku, a 5 listopada tego samego roku katechiści z Telhal i uczniowie Szkoły Apostolskiej organizują pożegnalne przyjęcie na jego cześć. Dwa dni później, 7 listopada, rozpoczął swoje życie misyjne, wyjeżdżając do Afryki, ponieważ „dobry zakonnik nie zatrzymuje dla siebie niczego z tego, co dał mu Bóg; oddaje wszystko, aby czynić dobro potrzebującym. Nie myśli o sobie, ale



Wizyta duszpasterska w Górnym Molocué, Mozambik, 12 grudnia 1972 r.

troszczy się o innych, starając się ulżyć im w cierpieniu i smutku”.

Tak opisywał swoją drogę brat Nogueira: „*pracować, ale nie dla siebie; czynić dobro, ale nie tylko dla własnej duszy; być świętym, ale pomagać innym; iść w kierunku naszego Pana, ale prowadząc do Niego innych*”. Według jego słów, brat szpitalny „*zgina kolana przed Bogiem, ale także pochyla się nad tymi, którzy cierpią. Wznosi ręce ku niebu, ale nie odmawia używania ich do pielęgnacji i uzdrawiania tych, którzy są w drodze. Kieruje pełne miłości słowa do naszego Pana ukrzyżowanego i mieszkającego w Tabernakulum, ale także pociesza tych, których choroba trzyma w niewoli i ukrzyżowanych w łóżku*”. Zawsze bezinteresowny i pewny swojej wiary, brat Bento pozostawił nam głęboką spuściznę, która zasługuje na pamięć, aby inspirować innych do pójścia w jego ślady.



Misjonarz w Alto Molócuè, Mozambik, Boże Narodzenie 1972.

MISJONARZ W MOZAMBIKU

Konkordat i umowa misyjna między Stolicą Apostolską a rządem portugalskim, podpisane 7 maja 1940 r., oraz zaproszenie od arcybiskupa Lourenço Marques (dzisiejsze Maputo) skierowane do Prowincji Portugalskiej pozwoliły bonifratrom na rozpoczęcie w 1943 roku świadczenia opieki zdrowotnej w Mozambiku.

Kontakt z pierwszymi misjonarzami wyjeżdżającymi do Afryki głęboko naznaczył młodego Manuela, gdy był jeszcze aspirantem, już pragnącym służyć Bogu i pomagać najbiedniejszym, definitywnie kształtując jego serce pod kątem możliwej przyszłości jako misjonarza.

Brat Bento będąc kapłanem, postanowił pójść w ślady innych misjonarzy i wyjechał do Mozambiku, gdzie 28 listopada rozpoczął swoje życie jako misjonarz szpitalny w Sanatorium (Gafaria) w Alto Molócuè i w Misji św. Jana Bożego w diecezji Quelimane. Praca misyjna jest prowadzona nie tylko przez misjonarzy zakonnych lub świeckich, ale także przez kapłanów, ponieważ reprezentują oni osobę Chrystusa przed ludźmi, a ich życie jest również poświęcone służbie misyjnej.

Brat Bento od najmłodszych lat starał się wypełnić to, co można uznać za jeden z głównych aspektów misyjnego powołania Kościoła, czyli głoszenie Słowa Bożego, aby Jego Królestwo mogło rozprzestrzenić się na całej ziemi.

Z wielkim entuzjazmem poświęcił się obowiązkowi apostołskiemu i nauczaniu w szkole apostołskiej w Alto Molócuè, szybko dostosowując się do mozambickiej rzeczywistości. W tym czasie był świadkiem zła wojny kolonialnej, cierpienia ludzi i procesu dekolonizacji, który doprowadził do niepodległości kraju, okresu charakteryzującego się wielką niestabilnością polityczną, gospodarczą i społeczną, ale także okresu misji, i nadziei na lepszą przyszłość.

W jednym ze swoich tekstów przygotowanych na rekolekcje dla przyszłych kapłanów w 2000 roku, zastanawiając się nad Bożym powołaniem do misji, stwierdza:

„Powołani i posłani na misję. Ostatecznie wybór jest obopólny: my wybraliśmy Jego, a On wybrał nas, nie po to, byśmy stali się bogaci i zamożni, ale dla misji. Jest to ta sama misja, którą Syn Boży przyszedł wypełnić na ziemi. I jest ona bardzo interesująca dla ludzkości, ponieważ polega na zbliżeniu ludzi do Boga, ich Ojca, i do ich braci”.

BRAT BENTO NOGUEIRA W NAMPULA

W okresie przejściowym zakończonym ogłoszeniem niepodległości Mozambiku 25 czerwca 1975 r., obecni na tym obszarze bonifratrzy wykazali się bohaterstwem i wytrwałością w obliczu trudności wynikających z panującej sytuacji społeczno-politycznej, odznaczając się hartem ducha, zdolnością do wyrzeczeń i bezprecedensowym poświęceniem na rzecz chorych, społeczeństwa i Kościoła.

Były to trudne czasy, które znalazły również odzwierciedlenie w sposobie, w jaki Kościół był traktowany przez oficjalne władze. I właśnie w tym klimacie niepewności, 25 czerwca 1974 r., brat Bento opuścił Alto Molócuè i przeniósł się do Nampuli, gdzie 25 sierpnia 1971 r. otwarto Szpital Psychiatryczny św. Rafała, dzieło Prowincji Portugalskiej. Przynależąc do wspólnoty tego szpitala, został mianowany dyrektorem Ośrodka Formacyjnego Zakonu Szpitalnego w Nampula, odpowiedzialnym za postulat, nowicjat i scholastykat, a także magistrem nowicjatu. Oprócz bycia formatorem i kapelanem, pracuje jako pielęgniarz i prowadzi terapię zajęciową z chorymi, którzy wykonują prace rolne na polach należących do braci, tzw. „machambas”.

Wkrótce po uzyskaniu niepodległości rząd Mozambiku znacjonalizował aktywa instytucji zakonnych zajmujących się opieką zdrowotną, pomocą społeczną i edukacją. W tym kontekście, w lipcu 1975 r. Szpital Psychiatryczny św. Rafała został przejęty przez państwo i zmieniono jego nazwę na „Szpital Psychiatryczny Nampula”, ale kaplica pozost

stała otwarta dla wiernych i nadal uczęszczało do niej około 150 chrześcijan, którzy uczestniczyli w Mszach św. celebrowanych przez brata Nogueira.

W 1976 r. brat Bento kontynuował swoją pracę jako specjalista terapii zajęciowej, wykonując jednocześnie inne zadania w szpitalu psychiatrycznym. W tym też czasie biskup Nampuli, bp Manuel Vieira Pinto, mianował go odpowiedzialnym za relacje ekumeniczne z innymi kościołami chrześcijańskimi w regionie.

Były to bardzo niespokojne czasy. W Nampuli panuje terror, który nikogo nie oszczędza. Ludzie stają się coraz bardziej niezadowoleni z sytuacji wielkiej niepewności, w której pograżył się kraj.

Brat Nogueira jest jednym z tych, którzy są świadkami narastającej przemocy w Nampuli, która niczym fala zmiata wszystko, doprowadzając wiele rodzin do nędzy. Jednakże, pomimo problemów,



Kaplica szpitala psychiatrycznego św. Rafała w Nampuli, Mozambik, 1980 r.

nie zapomina o swojej misji jako bonifraty, wypełniając swoje zobowiązania wobec Kościoła i Zakonu Szpitalnego, w nadziei, że mimo wszystko pomoże ludziom przezwyciężyć trudności, niesie im także światło Ewangelii Jezusa Chrystusa.

W miarę jak FRELIMO (Front Wyzwolenia Mozambiku) szerzył swoją komunistyczną ideologię, przywódcy Kościoła Mozambiku, przeciwni tej ideologii, próbowali zorganizować małe wspólnoty chrześcijan. Na początku 1978 r. grupa bardziej aktywnych i przedsiębiorczych chrześcijan z parafii św. Józefa, gdzie znajdował się szpital psychiatryczny w Nampuli, próbowała zorganizować spotkanie z bratem Nogueirą, aby omówić potrzebę utworzenia swego rodzaju „tajnych komórek” złożonych z chrześcijan. Ksiądz zgodził się na ten pomysł i w ciągu tego roku chrzczył dzieci, uczył katechizmu młodzież i dorosłych, szkolił katechetów, organizował kursy formacji chrześcijańskiej, adorację Najświętszego Sakramentu, prowadził modlitwę różańcową.

Władze komunistycznego reżimu nie wiedzą o tej działalności, ale sygnały o spotkaniach chrześcijan docierają do ich uszu dzięki czającym się wszędzie donosicielom. W ten sposób o. Nogueira zostaje uznany za element niebezpieczny, który jest pod stałą obserwacją.

Na początku 1979 r., aby te „tajne komórki” mogły dotrzeć z Ewangelią do większej liczby osób, o. Nogueira postanowił utworzyć „strefy wpływu duszpasterskiego”, w ramach których chrześcijanie mogliby się spotykać, rozważać i modlić, zawsze pod opieką animatorów z odpowiednim chrześcijańskim przygotowaniem.

ARESztOWANIE BRATA BENTO NOGUEIRA

Pod koniec kwietnia 1979 r. rząd rozpoczął intensywną kampanię przeciwko religiom, zwłaszcza Kościołowi katolickiemu. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta.

Wszystko wydarzyło się w nocy 11 maja 1979 r., w piątek, około godziny 22:00, kiedy brat Nogueira przygotowywał swoje zajęcia duszpasterskie na weekend, usłyszał dzwonek klasztorny i stanął twarzą w twarz z dwoma policjantami, którzy aresztują go, nie wyjaśniając, dlaczego. Przeszukują jego pokój, a gdy odkrywają podejrzone materiały, przesłuchują go. Wychodząc, zabierają ze sobą pieniądze, kasety, dokumenty, papiery itp. Nie mając szansy ostrzec swoich braci, brat Bento zostaje zabrany do więzienia wojskowego w Nampula, gdzie jest poniżany i pozbawiony wszystkich swoich rzeczy osobistych. Dają mu wytarty koc i zabierają do celi w samych skarpetkach, nie pozwalając nawet zabrać ze sobą różańca. Jego głęboka wiara nie pozwala mu się bać i pozostaje spokojny i ufny Bogu, ofiarowując Mu wszystkie swoje cierpienia i niedostatki.

Wiadomość o jego aresztowaniu szybko dociera do Portugalii, wywołując wielki niepokój wśród braci św. Jana Bożego, jego rodziny i przyjaciół.

Z biegiem czasu brat Bento pogodził się z życiem w więzieniu i spędzał cały swój czas na modlitwie. Zawsze myśli o mieszkańcach Nampuli, zwłaszcza o chrześcijanach, którzy uczęszczają do szpitalnej

kaplicy, a także o swoich współbraciach z Zakonu i „Rodziny Szpitalnej”, prosząc Boga, aby zainspirował ich do trwania bez niego, dopóki „burza” nie minie.

Wielokrotnie przesłuchiwany i poniżany, zawsze odmawia podania nazwisk osób, co zwiększa napięcie podczas przesłuchań.

Zostaje zwolniony 7 czerwca 1979 r., ale podejrzewa, że jest to podstęp, bowiem doskonale wiedział, że prawdziwym zamiarem władz było ponowne uwięzienie go i wydalenie z Mozambiku, tak szybko, jak to możliwe.

W rzeczywistości miesiąc później, 8 lipca, został aresztowany po raz drugi. Pozostał w więzieniu przez 130 dni, w tym czasie został też przeniesiony z więzienia Nampula do więzienia Machava.

Po raz kolejny przesłuchiwany i brutalnie upokorzony. Jest skrajnie wyczerpany. Jeden z oprawców, strażnik więzienny, jest wobec niego szczególnie okrutny i nie traci żadnej okazji, by odegrać się na naszym dobrym misjonarzu. Pewnego dnia, po zbliżeniu się do okna, brat Nogueira zostaje zauważony przez tego bezwzględnego strażnika, który w postawie wielkiej niegodziwości zmusza go do biegania po dziedzińcu, karząc mu, by robił to coraz szybciej. W tej absurdalnej sytuacji jeden z jego sandałów pęka i gubi go, i to samo dzieje się wkrótce z drugim, co wywołuje sadystyczny śmiech strażnika, który nakazuje mu biec jeszcze szybciej, nawet boszo. Brat Nogueira zatrzymuje się dopiero wtedy, gdy strażnik, już zadowolony z tego „upokorzenia”, odwraca się znudzony.

Jego przeniesienie do więzienia Machava miało miejsce 3 października 1979 roku. Brat Nogueira szybko zdaje sobie sprawę, że reżim w tym więzieniu będzie znacznie surowszy, ponieważ nie pozwalają mu mieć przy sobie nawet przedmiotów, które przywiózł z Nampuli: prostych rzeczy, takich jak koc czy łyżka. Przydzielają mu numer 1452, który jest często stosowany przez strażników, aby go wywołać (zamiast używać jego imienia) i upokarzać go w nieludzki sposób. Przydzielają go do celi numer 14 na oddziale 1, gdzie nie ma łóżka ani koców, a on jest zmuszony spać na podłodze, w zimnie, leżąc na ręczniku, używając butów jako poduszki.

Pierwszego dnia strażnicy sprawdzają jego celę i nie tylko zmuszają go do stania nago na korytarzu, ale także zabierają mu różaniec, na którym się modlił. Gra upokorzeń ze strony strażników w więzieniu Machava zaczyna się wcześniej rano, zwłaszcza podczas higieny osobistej i trwa w porze obiadowej, na przykład, gdy podają mu talerz bez sztućców, a on musi jeść palcami lub dostosować tubkę pasty do zębów, aby służyła mu jako widelec.

W ten sposób trzymają go w zamknięciu, izolują i poddają rutynie, która bardzo go dręczy i denerwuje. Izolacja deprymuje go, ponieważ nie może nic zrobić dla ludzi, którzy tak licznie cierpią na ulicach Nampuli i potrzebują jego pomocy. Wspominając tamte czasy, brat Nogueira powiedział, że jedyną szansą na spotkanie z kimkolwiek jaką miał, było spotkanie z Ojcem Niebieskim, który jest obecny zawsze i wszędzie, nawet w więzieniu takim jak to, w którym był uwięziony.

W dniu 15 listopada 1979 r. brat Nogueira został przeniesiony do aresztu domowego w Wyższym Seminarium Duchownym w Maputo, gdzie przebywał przez ponad sześć miesięcy, do 25 maja 1980 r. wraz z dwoma innymi kapłanami, którzy znajdowali się w takiej samej sytuacji jak on. W jednym z pierwszych listów napisanych po opuszczeniu więzienia politycznego w Machava, brat Nogueira dał upust swoim uczuciom związanym z pobytem w więzieniu i nową sytuacją „odosobnienia”:

„Jak wiecie, począwszy od maja ubiegłego roku, doświadczyłem tutaj sytuacji, które są nieco nietypowe, a nawet teraz wciąż one trwają. Cóż począć? Byłoby łatwo, gdybyśmy zawsze mogli wybierać ofiary, które chcemy złożyć. Ale czasami musimy zaakceptować to, czego nie wybraliśmy i nigdy byśmy nie wybrali, nawet gdybyśmy mieli taką szansę. I wtedy nie jest już małą rzeczą świadczyć przed Bogiem i ludźmi o wystarczającej samokontroli i iść naprzód, szepcząc „fiat”, choć szeptem, prawie tłumiącym negatywne uczucia, które dominują w „moim” ogólnym stanie emocjonalnym. Czy mi się udało? Przynajmniej nie przestałem próbować odnieść sukcesu - w moim stylu. Kiedyś zadałem sobie pytanie, czy sytuacja, w której się znajduję, może zagwarantować, że wejdę na szczybel tego, co nazywamy „pogłębianiem”..., „zasługą”, „doskonałością”? Bardzo trudno było mi znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź... Wydawało mi się, że na nic się to nie zda, jeśli wracając do swoich zajęć, nie podejmę większych wysiłków na rzecz nawrócenia; i że ostatecznie było to pytanie, które nawet nie zasługiwało na to, by je zadawać. Jeśli chodzi o cierpienie, jasne jest, że dla mnie najcięższe było cierpienie psychiczne: poczucie „bez-

użyteczności” z powodu oddalenia od moich zajęć; „niewiedza”, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami; „niepewność” co do wyniku itp. Oby wszystko działa się ku większej chwale Boga”.

Po latach, zapytany o to, czego doświadczył w więzieniu, brat Nogueira odpowiedział: „Nikt nie lubi być w więzieniu, zwłaszcza gdy się nie wie, jak to się skończy! Cierpienie z miłości do Chrystusa jest darem, który niewielu otrzymuje!”. To właśnie dzięki duchowi oddania się w ręce Pana, brat Nogueira był w stanie przezwyciężyć najcięższy czas w więzieniu.

Bardzo martwi się o wspólnotę chrześcijańską Nampuli, ponieważ zaczyna zdawać sobie sprawę, że jego powrót zostanie opóźniony, co może zagrozić całej wieloletniej pracy, zarówno na poziomie szpitalnym, jak i zakonnym. Stopniowo rozumie powody wykorzystane w celu uzasadnienia jego aresztowania. Został oskarżony o wykorzystywanie znacjonalizowanych obiektów i materiałów do celów religijnych oraz o pisanie lekceważących listów do reżimu Mozambiku. Wszystko to oczywiście było nieprawdą. Władze chciały jedynie go kontrolować i za wszelką cenę zapobiegać bezpośrednim kontaktom między misjonarzami a ludnością, z którą pracowali i której pomagali.

Brat Nogueira ciągle obawiał się, że może zostać wydalony z kraju.

NOWE PARAFIALNE DROGI DUSZPASTERSKIE

W 1980 r. władze Mozambiku udzieliły bratu Nogueirze specjalnego pozwolenia na opuszczenie kraju i wyjazd do Portugalii, gdzie od 25 maja odwiedzał niektóre domy Zakonu Szpitalnego. W tym samym okresie został również zaproszony do niektórych parafii i instytucji, aby dać świadectwo o swojej misji i uwięzieniu w Nampula. Chętnych do jego wysłuchania jest bardzo wielu: nie tylko bracia i osoby związane z Zakonem, ale także ludzie, którzy dowiadują się o posłudze tego wielkiego człowieka, obdarzonego ogromną odwagą i duchem misyjnym. W ten sposób poznają historię jego życia, podziwiając go za jego pracę misyjną w Afryce. Rośnie jego reputacja jako człowieka odważnego i natchnionego przez Boga. Brat Nogueira uważa, że posługa realizowana przez braci św. Jana Bożego jest:

„przedsionkiem rajy i że Jezusa najprawdopodobniej można znaleźć tu i tam: tutaj jest Jezus, który cierpi; tam jest Jezus, który się cieszy. Tu jest Jezus, który się trudzi; tam jest Jezus, który nagradza [...] Ale krótko mówiąc, zawsze jest to Jezus. Tutaj cierpimy obok Niego; tam będziemy cieszyć się z Nim. W każdym razie, czy to w szpitalu, czy w niebie, zawsze będziemy mieć Jezusa u swego boku”.

Już 28 sierpnia 1980 r. wrócił do Mozambiku, a 24 października wznowił pracę w Szpitalu Psychiatrycznym w Nampuli jako pielęgniarz i zwykły pracownik. Był bardzo zasmucony, gdy zobaczył, że

stara kaplica została zabrana i jest teraz wykorzystywana do politycznych działań reżimu. Jednak pomimo wszystkich problemów, nie zniechęca się i chcąc nadrobić czas stracony w więzieniu, kontynuuje swoją działalność we wspólnocie chrześcijańskiej.

13 lutego 1982 r. ks. bp Manuel Vieira Pinto, biskup Nampuli, zaprosił go do współpracy w Katedrze w Nampula, dzięki czemu mógł poświęcić więcej czasu na pracę duszpasterską. Biskup poprosił go również o zorganizowanie różnych kursów formacji chrześcijańskiej, katechezę, organizację archiwum diecezjalnego i redagowanie czasopism *Vida Nova* [Nowe Życie] i *Informação aos Missionários* [Wiadomości dla Misjonarzy].

Życie toczy się dalej, ale brat Bento Nogueira coraz bardziej martwi się sytuacją ludności Mo-



Brat Bento, pierwszy z lewej w drugim rzędzie, uczestnik Kapituły Prowincjalnej w Portugalii, 1980.

zambiku, zwłaszcza biorąc pod uwagę intensywność wojny i straszliwą suszę, która dotyka cały kraj, bardzo utrudniając życie zwykłym ludziom. Ale nie wszystko jest negatywne. 23 października 1983 r. przewodniczył ceremonii rozpoczęcia budowy nowego kościoła w Nampuli, poświęconego św. Janowi Bożemu. Rok później, 15 lutego, zaczął organizować duszpasterstwo w parafii św. Piotra, starając się ożywić katechezę dzieci i młodzieży. W zakresie opieki szpitalnej, od 11 maja 1984 r. staje się odpowiedzialnym za sprzątanie, higienę i wystrój pomieszczeń szpitala.

Rok 1985 rozpoczął się od wspólnego świętowania w Portugalii srebrnego jubileuszu święceń kapłańskich, na które zaprosił brata Bento współbrat i kapłan o. Aires Gameiro. Brat Bento Nogueira



Wizyta przełożonego prowincjalnego brata Julio Faria we wspólnocie w Nampula, styczeń 1982 r.

wykorzystał swój powrót do Portugalii nie tylko na spędzenie krótkich wakacji w ojczyźnie, ale także na szukanie wsparcia różnych stowarzyszeń dla mieszkańców Nampuli, prosząc o wszelkiego rodzaju pomoc i artykuły pierwszej potrzeby, które następnie zostały wysłane do Mozambiku w kontenerach portugalskiego Caritasu.

24 lipca wziął udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej, zorganizowanej przez przełożonych zakonnych z okazji jubileuszu dwóch kapłanów. Wędrując tymi samymi ścieżkami, które prawie 2000 lat wcześniej przemierzał Jezus Chrystus i apostołowie, brat Nogueira pogłębiał swoją wiarę, korzystając z okazji do medytacji i poszukiwania odpowiedzi, które pomogłyby mu lepiej realizować pracę misyjną. 15 sierpnia w kościele Domu Opieki w Telhal, w obecności całej wspólnoty braci, rodziny i przyjaciół, od-



*Obchody jubileuszu kapłańskiego w Telhal (Sintra),
15 sierpnia 1985 r.*

były się obchody jego srebrnego jubileuszu święceń kapłańskich. 8 września powrócił do Mozambiku.

Wojna domowa trwała nadal, rozlew krwi był coraz większy, powodując wielkie cierpienia ludzi. Pomimo wojny, w kwietniu 1986 r. został powołany do zorganizowania i kierowania Diecezjalną Komisją Ekumeniczną. W tym samym roku został również mianowany proboszczem parafii św. Józefa, do której przeniósł się z parafii św. Piotra.

10 maja 1987 r. arcybiskup Nampuli mianował go członkiem Komisji Powołaniowej, a 24 maja został wybrany odpowiedzialnym za formację duchową kandydatów do kapłaństwa w seminarium diecezjalnym. Te nominacje następowały jedna po drugiej. 7 czerwca został odpowiedzialnym za działalność duszpasterską w katedrze w Nampuli.

W 1988 r., w ramach przygotowań do wizyty apostolskiej papieża Jana Pawła II w Mozambiku, arcybiskup Nampuli zlecił mu pomoc w organizacji programu wizyty.

W tym samym roku brat Bento Nogueira z ogromną radością dowiedział się o ponownym otwarciu dla kultu religijnego dawnej kaplicy św. Rafała w szpitalu psychiatrycznym w Nampuli, która była zamknięta przez ponad sześć lat. Sytuacja polityczna w Mozambiku zaczyna wykazywać oznaki zmian, zwłaszcza w odniesieniu do relacji z Kościołem. Praca brata Bento jest ogromna, męcząca, ponieważ sprawuje coraz więcej funkcji, ale jest też satysfakcjonująca, widząc, jak rośnie liczba wiernych, którzy przybywają na uroczystości religijne i uczestniczą w różnych działaniach chrześcijańskich.

NIEPEWNE CZASY, ALE WIELKIEJ NADZIEI

W dniu 14 grudnia 1989 r. do Nampuli przybyli dwaj radni generalni reprezentujący Przełożonego Generalnego Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, brat Pascual Piles i brat Raimondo Fabello.

Rozpoczął się proces uniezależniania dzieł na kontynencie afrykańskim od europejskich prowincji Zakonu Szpitalnego, które je założyły. W całej Afryce miały powstać dwie delegatury generalne, a później dwie prowincje, aby wzmocnić obecność i pracę Zakonu Szpitalnego na tym kontynencie. Bonifratrzy ze wspólnoty w Nampuli zostali włączeni do Delegatury Generalnej Zakonu Szpitalnego w Afryce, z siedzibą w Lomé, w Togo.

To sprawiło, że brat Bento Nogueira był bardzo zaniepokojony tym, że być może będzie zmuszony do opuszczenia Mozambiku i obawiał się, że doprowadzi to do zmniejszenia liczby członków Zakonu w tak potrzebującym kraju. Proces przenoszenia wspólnoty w Nampuli trwał przez cały następny rok, a w dniach od 4 do 11 stycznia 1990 r. wizytę złożył Prowincjał Prowincji Portugalskiej, brat João Carvalho Pereira.

Przez cały ten rok brat Bento Nogueira zajmuje się formacją animatorów parafialnych i katechistów, często odwiedza parafie w Nampuli, kształci księży dla diecezji, angażuje się w promocję nowych powołań, przyczynia się do stworzenia diecezjalnej katolickiej stacji radiowej (która zostanie założona w

1995 r. pod nazwą *Rádio Encontro*, gdzie regularnie przemawia) i promuje projekt założenia Katolickiego Uniwersytetu Mozambiku.

W maju 1990 r. udał się do Portugalii, aby wziąć udział w Kapitulacie Prowincjalnej, gdzie przedstawił bardzo obrazowe sprawozdanie, dzięki któremu udało mu się skłonić Prowincję Portugalską do wzięcia odpowiedzialności za utrzymanie wspólnoty zakonnej w Nampuli, zobowiązując się do regularnego wysyłania młodych braci do pomocy i nabrania doświadczenia.



Ojciec Nogueira w Nampuli w 1990 roku.

Od 8 do 15 czerwca tego samego roku brał udział w Kapitulie Delegatury Generalnej Afryki i został mianowany przełożonym wspólnoty w Nampuli, która została wzmocniona obecnością brata Javiera Murillo, a także innego brata oraz portugalskiego scholastyka: brata Jorge Coelho Diasa, który przybył do Nampuli 17 września 1992 r. lecz pozostał tam tylko kilka miesięcy.

Widząc światło nadziei dla przyszłości Mozambiku, brat Nogueira dziękuje Bogu za porozumienie pokojowe podpisane 4 października między władzami Mozambiku a RENAMO (Mozambickim Ruchem Oporu Narodowego). Tego samego dnia odprawił Mszę świętą ekumeniczną w katedrze w Nampuli, w której uczestniczyli katolicy i członkowie innych kościołów chrześcijańskich.

Rok później, w dniach od 8 do 19 stycznia, przyjął w Nampuli wizytację kanoniczną wyższych przełożonych Zakonu Szpitalnego, którzy przybyli z Rzymu, Portugalii i Afryki. Wizytacja zbiegła się z uroczystymi obchodami 50-lecia przybycia pierwszych bonifratrów do Mozambiku. Brat Nogueira jest bardzo zaangażowany w te obchody, które są tak ważne dla Zakonu Szpitalnego i dla przyszłości braci w tym kraju.

Pod koniec października 1994 r., ponieważ nie był obywatelem Mozambiku, został wybrany jako jeden z międzynarodowych obserwatorów do monitorowania wyborów, które miały się odbyć w tym kraju. Chociaż to zadanie miało niewiele wspólnego z jego życiem zakonnym, to fakt ten był dowodem na to, że był uważany za uczciwego człowieka, godnego wszelkiego szacunku.

W tych skomplikowanych, ale i pełnych nadziei czasach, pośród wielu zmian i intensywnych działań duszpasterskich, rok 1995 rozpoczął się w najlepszy możliwy sposób, ponieważ 15 stycznia, odbyła się inauguracja i poświęcenie kaplicy św. Szymona, należącej do parafii św. Jana Bożego. Cztery dni później na lotnisko w Nampuli przybył młody szpitalnik Vítor Lameiras, który później odbywał swój postulat w Nampuli, rozpoczynając, wraz z dwoma innymi członkami Ruchu Młodych Szpitalników, Aníballem Santosem i Fátimą Baptistą, także projekt CHACRIMO (*Centro Hospitalareiro de Apoio à Criança Moçambicana - Szpitalne Centrum Wsparcia Dzieci w Mozambiku*). Później przybędą inni członkowie tego Ruchu, prawdziwi wolontariusze, pełni oddania i „szpitalnictwa”, tacy jak Margarida Tavares Morais, Aurélio Quiaios, Joaquim António Martins, Teresa Cristina Eugénio, Rui Nunes. To wyjątkowy moment dla naszego misjonarza, ponieważ:

„Miłosierdzie jest miłością i ruchem, i nie powstaje bez kogoś, kto je praktykuje. Sam Pan Jezus, nie zadowolając się byciem Samarytaninem ubogiej ludzkości, okazał podczas swego ziemskiego życia szczególną troskę dla chorych i opuszczonych. [...] Swoim apostołom i uczniom wszystkich czasów Pan nakazuje nie tylko głosić Jego naukę, ale także uzdrawiać chorych; mówić o Nim wszystkim, tak jak Anna, prorokini w Świątyni Jerozolimskiej, i pokazywać zarówno tym, którzy cierpią, jak i tym, którzy się radują, jak bardzo są kochani przez Zbawiciela. Działanie, nawet dobrotliwe, bez doktryny byłoby dla Kościoła zaprzeczeniem jego misji. Ale samo mówienie bez czynów również sprawiałoby wrażenie, że nie wierzymy w to, co głosimy».

Oprócz intensywnej pracy, którą wykonuje w Nampuli, nie tylko jako misjonarz i kapłan, ale także na poziomie duszpasterskim, zdrowotnym i edukacyjnym, brat Nogueira często jest proszony przez różne instytucje, aby zająć się różnymi aktualnymi kwestiami, jak miało to miejsce na przykład 1 kwietnia 1995 r.: spędził wtedy cały dzień w Radzie Miasta, mówiąc o rozwoju obszarów wiejskich i jego znaczeniu dla ludności. Jego „głos” jest szanowany zarówno przez władze, jak i mieszkańców Nampuli, którzy zwracają się do niego w wielu różnych sprawach.

8 grudnia 1995 r. powrócił do Portugalii, aby wraz z bratem Joaquimem Pereirą das Neves świętować złoty jubileusz swojej konsekracji zakonnej: ceremonia odbyła się w Ośrodku Telhal.



Brat Bento z siostrą Pauliną w Mozambiku, 1996-99.

Rok później miało miejsce jedno z najważniejszych wydarzeń w działalności misyjnej w Nampuli: 26 kwietnia w Napipine, w święto Matki Bożej Dobrej Rady, brat Nogueira i Młodzi Szpitalnicy zainaugurowali działalność wspomnianego wcześniej Szpitalnego Ośrodka Wsparcia Dzieci Mozambiku (CHACRIMO). Inauguracja tego ośrodka jest bardzo ważna ze względu na wsparcie udzielane wielu dzieciom, ofiarom wojny i wielu innych niesprawiedliwości, które stały się przyczyną ich ludzkiego nieszczęścia.

Brat Bento Nogueira, znany ze swojego spokojnego i pogodnego usposobienia, które czasami może być mylone z nieśmiałością, jest doskonałym komunikatorem, człowiekiem zainspirowanym



50. rocznica profesji zakonnej, Telhal (Sintra), 8 grudnia 1995 r.

przez Boga w sposobie, w jaki przekazuje swoje przesłanie. Aby dotrzeć do większej liczby osób, zaczął przemawiać w „*Rádio Encontro*”, lokalnej katolickiej stacji radiowej diecezji Nampula, gdzie często wypowiadał się na temat obrony życia i promocji kobiet, rozwoju i dobrobytu narodu Mozambiku (audycja „*Wkład w rozwój Mozambiku*”) lub problemów, jakie przesady i czary mogą przynieść ludności (audycja „*Enfrentando o mundo dos invisíveis*” - dosłownie „*W obliczu świata niewidzialnych*”). W tej stacji radiowej uczestniczy również w debatach i innych audycjach na temat alkoholizmu, narkomanii, spraw społecznych, zdrowotnych i innych. Jednocześnie pisze książki i różne artykuły do czasopism i gazet.



Brat Bento z matką i dwiema siostrami, 50 rocznica profesji zakonnej, 8 grudnia 1995 r.

10 maja 1998 r. w Nampuli zainauguował siedzibę Chrześcijańskiej Wspólnoty Chrystusa Króla przy parafii św. Jana Bożego.

10 września 1998 r. udał się do Lomé, przejeżdżając przez stolicę Maputo, aby uczestniczyć w pierwszej Kapitule Prowincjalnej Prowincji Afrykańskiej św. Ryszarda Pampuri. Po krótkim okresie, w którym istniały delegatury generalne w Afryce, obecnie dwie prowincje zebrały się na swojej pierwszej kapitule.

8 grudnia brat Bento Nogueira i wspólnota mogli powrócić do pierwszej rezydencji Bonifratrów, w Szpitalu Psychiatrycznym w Nampuli, który z powodu ówczesnych wydarzeń politycznych, był opuszczony i zaniedbany od lat 80-tych.

OSTATNIE LATA ŻYCIA BRATA BENTO NOGUEIRA

Na przełomie XX i XXI wieku wspólnota bonifratrów z Nampuli nadal była bardzo aktywna wśród ludności, zwłaszcza dzięki pracy brata Bento Nogueira, który pomimo zaawansowanego wieku i poważnych problemów zdrowotnych, nie zaniedbywał swoich obowiązków, szczególnie w dziedzinie promocji powołań.

Rok 1999 naznaczony jest kilkoma negatywnymi wydarzeniami. Pod koniec czerwca siostra Paulina, członkini Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych Najświętszego Serca Jezusowego, ciężko zachorowała na malarię i 24 lipca zmarła. Pomimo smutku spo-

wodowanego tą stratą, brat Bento Nogueira nie zaprzestał pracy, kontynuując swoją działalność, wierny zadaniom, które Bóg przed nim postawił. Jednak w drugiej połowie 2001 roku jego stan zdrowia znacznie się pogorszył.

26 maja 2002 r. w parafii św. Jana Bożego odbyła się pierwsza wizyta duszpasterska nowego arcybiskupa Nampuli, bpa Tomé Makhweliha. Eucharystii przewodniczył arcybiskup, a koncelebrowali brat Bento Nogueira i ksiądz diecezjalny Eurico Jorge Nicuia. Brat Bento Nogueira jest bardzo zaniepokojony przyszłością młodych Mozambijczyków, którzy z powodu, często skrajnego, ubóstwa nie mają środków ani możliwości studiowania i budowania lepszego życia dla siebie. Dlatego stara się, gdy tyl-



Brat Bento celebrujący Eucharystię w Mozambiku, 2000 r.

ko jest to możliwe, zapewnić im najbardziej odpowiednie środki do rozwoju, nie tylko do życia jako prawdziwi chrześcijanie, ale także do bycia użytecznym dla społeczeństwa Mozambiku, któremu tak bardzo brakuje ludzi gotowych i chętnych do pracy na rzecz wyeliminowania ubóstwa w kraju.

Jedną z najważniejszych inicjatyw podjętych w tym roku była akcja ruchu „*Chama da Luta contra a SIDA*” (Płomień walki z AIDS), który przez rok, od 1 grudnia 2001 r. do 1 grudnia 2002 r., przemierzał parafie i wspólnoty chrześcijańskie Nampuli. Była to inicjatywa lokalnej Komisji Duszpasterstwa Zdrowia, w której aktywną rolę odgrywał brat Ramon Ferreró, ówczesny przełożony wspólnoty w Nampuli. Takie inicjatywy wypełniały serce brata Bento



Brat Bento podczas katechezy z mozambickimi dziećmi, 2000-2003.

Nogueiry, który zawsze martwił się o najbiedniejszych i o brak odważnych ludzi gotowych do kontynuowania jego pracy, a także innych misjonarzy ufających Bożej miłości. W wieku 75 lat, w 2002 roku, brat Bento Nogueira, oprócz swoich zwykłych zajęć, pełnił następujące funkcje: kapelana wspólnoty; formatora postulątów; proboszcza parafii św. Jana Bożego; profesora łaciny w seminarium i na wydziale prawa; asystenta wspólnoty sióstr; koordynatora komisji ds. dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego; koordynatora diecezjalnej komisji ds. świeckich; odpowiedzialnego za przygotowanie trzech grup młodych mężczyzn do kapłaństwa.

Na początku 2003 roku, mimo że czuje się już bardzo słaby, bierze udział w planowaniu Międzdiecezjalnego Tygodnia Duszpasterstwa Służby



O. Nogueira głosi Ewangelię w parafii Chrystusa Króla w Nampuli, 7 lipca 2002 r.

Zdrowia, który odbędzie się w czerwcu w Anchilo. Uczestniczy także w obchodach Światowego Dnia Chorego, zorganizowanego we współpracy z Diecezjalną Komisją Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Stan zdrowia brata Bento pogarsza się coraz bardziej, a podczas Wigilii Paschalnej tego samego roku na krótko traci pamięć; po kilku chwilach od poczynku odzyskuje jednak siły i nadal uczestniczy w uroczystości. Brat Ramon Ferreró od razu podejrzewa, że to przejściowe niedokrwienie mózgu, bardzo powszechne wśród osób starszych. Stan jego zdrowia niestety coraz bardziej się pogorsza.

Ponieważ diagnoza (choroba układu krążenia i niedokrwienie) nie daje szans na poprawę stanu zdrowia, przełożeni postanowili o przeniesieniu go do Lizbony. Musi podróżować przez Maputo, w towarzystwie braci Ramona Ferreró i Martina Cuenca, a podróż z Nampula do stolicy kraju zamienia się w prawdziwy koszmar dla wszystkich, ponieważ brat Bento odczuwa ogromny ból. W Maputo zatrzymuje się w rezydencji sióstr szpitalnych, a 9 maja wyrusza do Portugalii.

W Lizbonie został natychmiast przyjęty do szpitala Santa Maria, po zbadaniu przez neurochirurga, który zlecił kilka badań, a następnie zdecydował o konieczności pilnej operacji mózgu. Operacja nie powiodła się ze względu na zaawansowany stan choroby. Kilka dni później został przyjęty do ośrodka św. Jana z Avila, przy portugalskiej Kurii Prowincjalnej w Lizbonie, gdzie został poddany chemioterapii.

Wieści o stanie zdrowia brata Bento Nogueiry szybko dotarły do Nampuli i wszyscy byli bardzo zaniepokojeni, czując, że nie będą już mogli liczyć na jego obecność.

Przez sześć miesięcy był przykuty do łóżka, jego czas wypełniały badania kliniczne, wizyty lekarskie i leczenie w szpitalu Santa Maria oraz ośrodku św. Jana z Avila.

Brat Bento Nogueira „odszedł do Pana” 26 października 2003 r. Pogrzeb odbył się 28 października, przewodniczył brat Aires Gameiro, jego przyjaciel: trumna wyruszyła o 10 rano z kościoła domu opieki Telhal na cmentarz w Rio de Mouro. Jego śmierć została przyjęta z ogromnym smutkiem w Nampuli, nie tylko przez wspólnotę zakonną, ale także przez całą ludność. Bonifratrzy natychmiast przekazują



Wizyta arcybiskupa Nampuli Tomé Makhweliha we wspólnocie i spotkanie z grupą wolontariuszy, 2002.

wiadomość arcybiskupowi, a *Radio Encontro* przekazuje ją we wszystkich serwisach informacyjnych. W Nampuli mnożą się inicjatywy modlitewne, z których najważniejszą była Msza św. odprawiona w katedrze pod przewodnictwem samego arcybiskupa, koncelebrowana przez dwudziestu kapłanów.

Brat Bento (Manuel) Nogueira prowadził przykładne, niezwykle życie. Poświęcił się całkowicie ubogim i był prawdziwym przykładem tego, kim powinien być syn św. Jana Bożego, kapłan, pielęgniarz, formator i misjonarz. Otrzymał szczególne powołanie od Boga, nie bał się prowadzić życia misyjnego w coraz trudniejszych warunkach, prowadzony przez Ducha Świętego, motywowany do głoszenia Ewangelii, poruszony wiarą i całkowitym posłuszeństwem. Był wielkim misjonarzem, całkowicie oddanym Bogu i Zakonowi Szpitalnemu, na wzór Założyciela, św. Jana Bożego.

Przez wiele lat prowadził swoją posługę w Mozambiku, żyjąc bardzo skromnie, przemierzając długie dystanse, pokonując trudności, narażając się na różne niebezpieczeństwa, niektóre nawet niewyobrażalne, zawsze w służbie innym.

W pamięci mieszkańców Nampuli zapisał się jako człowiek „czczony”, kochany i szanowany za bliskość z ludźmi, prostotę, dobroć, poświęcenie i spójność w życiu. Nigdy nie wahał się, aby poświęcić swoje życie chorem, pocieszając ich i wskazując im właściwą drogę do chwały Bożej.

Jego doczesne szczątki spoczywają w kościele szpitala św. Jana Bożego w Telhal w Portugalii.

MODLITWA O BEATYFIKACJĘ

O Trójco Przenajświętsza,
która wywyższasz pokornych, a pysznych
z niczym odprawiasz,
która w Jezusie Chrystusie, misjonarzu Ojca,
prowadziłaś proroków przez pustynie
i bezmiar mórz,

Chwalimy Cię za dar szpitalnictwa udzielony
ojcu Manuelowi!

Błogosławimy cię również za jego sposób życia,
posługiwania, modlitwy,
i za jego gorliwość w głoszeniu Ewangelii
na terenach misyjnych.

Naśladując św. Jana Bożego,
hojnie oddał się szpitalnej postudze kapłańskiej,
niosąc pociechę ubogim i chorym w ich cierpieniu.

Wysłuchaj prośb, które do Ciebie kierujemy,
ze względu na jego zasługi i za jego
wstawiennictwem,

życzliwie spójrz na troski, które nosimy
w naszych sercach

i obdarz nas łaską, o którą Cię prosimy!

(Łaska, o którą się prosi)

Ciebie o to prosimy przez naszego Pana Jezusa
Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje
w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie
wieki wieków.

Amen!

(Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu)



Spis treści

Dzieciństwo Manuela Nogueira	str. 3
Formacja szpitalna i konsekracja zakonna	8
Święcenia kapłańskie	15
Pedagog szpitalny: magister i nauczyciel	20
Misjonarz w Mozambiku.	27
Brat Bento Nogueira w Nampula	29
Aresztowanie brata Bento Nogueira	32
Nowe parafialne drogi duszpasterskie.	37
Niepewne czasy, ale wielkiej nadziei	42
Ostatnie lata życia brata Bento Nogueira.	49
Modlitwa.	56

